

Urszula Augustyniak (Warszawa)

Dwór i klientela Krzysztofa II Radziwiłła

*Dwór wszystko obiecuje, nic nie dając szydzi
Żegnam cię, wężu chytry, bądź, jakoć się widzi*¹

Dwór, tak dom (gospodarstwo), jak ośrodek władzy — miał w społeczeństwie staropolskim fatalną opinię. W zbiorach anegdot, stanowiących istotny element folkloru szlacheckiego, trudno znaleźć przychylną ocenę tej instytucji. Dotyczy to zarówno Dworu właściwego — siedziby monarchów, jak dworów magnackich.

Poeci związani z mecenatem radziwiłłowskim: Jan Kochanowski, Salomon Rysiński, Jan Rybiński, Daniel Naborowski, Zbigniew Morsztyn wystawili kulturze dworskiej niezbyt pochlebne świadectwo. A przecież tworzyli oni ponoć w atmosferze przypominającej „kolacje” u Jana Hallera w Krakowie, o których mówi *Sarmacja* Miechowity, czy rozmowy w prądnickiej willi biskupa Maciejowskiego, uwiecznione w *Dworzaninie*². Obraz dworu jako narzędzia cywilizowania rustykalnego społeczeństwa, stworzony przez historyków kultury, wydaje się w dużej mierze sprzeczny z przekazami źródłowymi.

Zwolennikom tezy, iż polski Dwór królewski stanowił autorytet kulturowy a organizacja dworów magnackich była jego odzwierciedleniem, wystarczy przypomnieć „Rzeczpospolitą Babińską” Pszonków, najbardziej spektakularny wyraz opinii szlachty o sztucznym świecie hierarchii dworskiej. Obraz monarchów polskich, jako „czujnych gospodarzy” a ich otoczenia jako grona osób sympatycznych i dowcipnych, w zbiorach anegdot z XVI i XVII w. kończy się na dynastii jagiellońskiej³. W epoce późniejszej stała się „dworność ludziom przykra”⁴. W języku potocznym zaczęła być traktowana ambiwalentnie — zarówno jako synonim wytworności, jak wścibstwa, umizgania się, złośliwych kpin — „dworowania”. Literatura ziemiańska przeciwstawiała wolne bytowanie szlachcica-gospodarza — życiu dworskiemu: zakłamanemu etycznie, regulowanemu według „machin” (zegarów) i zachcianek pana⁵. W negatywnej ocenie kon-

¹ D. Naborowski, *Poezje*, wyd. J. Dürr-Durski, Toruń 1961, s. 49.

² Zob. *Facecje staropolskie*, wyd. J. Kijas, Kraków 1951; tamże: Maurycjusz Trzyprytycki (Radopatrzek Gładkotwarski), *Co nowego, abo Dwór, mający w sobie osoby i mózgi rozmaite, z których wydome wieści abo dworstwo, jakoby nowe tego wieku Appoftegmata zebrane*.

³ G. Knapowski (Cnapius), *Adagia polonica*, Cracoviae 1632.

⁴ Zob. *Staropolska poezja ziemiańska. Antologia*, oprac. J. S. Gruchała, S. Grzeszczuk, Warszawa 1988 — wstęp, s. 47; ibidem: *Pieśń anonima*, 1560; A. Zbylitowski, *Żywot szlachcica we wsi*, 1597; S. Słupski, *Zabawy orackie*, 1618; J. Domaniewski, *Byt ziemiański i wiejski*, 1620; J. A. Morsztyn, *Wiejski żywot*, 1667; J. Gawwiński, *Żywot ziemiański i dworski*, 1668.

⁵ J. Krzyżanowski, *Szkiecy folklorystyczne*, t. 3, Kraków 1980, s. 224.

dycji „ludzi służących”, anonimowy *Wizerunek sługi wiernego* z końca XVI w. zgodny był z uwagami Krzysztofa Opalińskiego o „sługach nie do usługi” z połowy XVII stulecia.

Przekazy literackie traktujemy nie tylko jako świadectwo klimatu kulturowego epoki wczesnonowoczesnej w Rzeczypospolitej. Wyrażają one powszechne przekonanie o zmianie form życia społecznego i politycznego na przełomie wieków⁶ i są odzwierciedleniem znacznie poważniejszego problemu: rozwarstwienia społecznego stanu szlacheckiego. „Narodziło się w domach szlacheckich synów niepospolitych, którzy [...] pożywić się nie mogą; służyć niemasz na co, chybaży z stawy a z krótkiej sukniej, co ją kurtą zową. Panowie przyjmować ich nie chcą, a jeśli przyjmi który, wprosić i wmodlić go potrzeba”⁷.

Zjawisko klientelizmu nie jest wymysłem historyków — było obserwowane i komentowane przez ludzi, którzy ponosili konsekwencje utraty przez Dwór królewski umiejętności wprzęgnięcia szlachty w służbę w administracji lub wojsku, co skazywało ubożających „panów braci” na uzależnienie od magnaterii.

Przyjęło się uważać, że odpowiedzialność za „psucie stanu szlacheckiego” poprzez promowanie do niego sług — plebejuszy, przyłączanie „prawem i lewem” posiadłości szlacheckich do swych dóbr, spada wyłącznie na magnaterię. Istotnie — ci sami panowie, którzy publicznie podkreślali swą komitywę z „bracią młodszą” i ujmowali się o honor swoich sług⁸ — prywatnie nie kryli pogardy dla szlachty służebnej, twierdząc że „pan ze sługą nie kontraktuje [...] sługi powinność jest służyć i słuchać”⁹.

Zarzut świadomej destrukcji stanu szlacheckiego był jednak wykorzystywany także przeciwko Dworowi przez opozycję magnacką. W nabyciu przez królową Konstancję dóbr żywieckich dopatrywano się zamiarów wykupywania majątków szlacheckich na rzecz domeny królewskiej i przewidywano, iż regaliści: „szlachtę zewsząd ścisną i w zagonki obróca, jako na Mazowszu albo na Podlasiu szlachta na zagonkach siedzi po większej części”¹⁰.

Taktyka Dworu szczucia na siebie faksji magnackich groziła, zwłaszcza w Wielkim Księstwie Litewskim, poważnym niebezpieczeństwem: powiększania majątności „panów” nie tylko kosztem królewszczyzn, ale i szlachty posiadającej prawa polityczne; wzrostu liczebnego szlachty zależnej, przyjmującej „patronat” magnacki dla utrzymania minimum socjalnego. W latach trzydziestych XVII w. konfidenci Krzysztofa II Radziwiłła donosili mu o całych powiatach „gdzie szlachta dobra i starożytna *pro necessitate*, zwykli się panom zapisować i z majątności, i *cum progenio sua*”¹¹. Na polecenie pryncypała prowadzili wypisy z ksiąg ziemskich powiatów „gdzie się szlachta jako inszym panom, tak osobliwie wojewodzie wileńskiemu i inszym Sapiehom poddała...”¹².

⁶ Por. A. Mąc z a k, *Przełom stulecia — przełomem losów Rzeczypospolitej*, [w:] *Przełom wieków XVI i XVII w literaturze i kulturze polskiej*, red. B. Otwinowska, J. Pełc, Wrocław 1984, s. 33–47.

⁷ *Votum szlachcica polskiego*, [w:] *Pisma polityczne z czasów rokосу Zebrzydowskiego*, wyd. J. Cz u b e k (cyt. dalej: J. Cz u b e k), t. I, Kraków 1914, s. 229.

⁸ Znane powiedzenie K. Opalińskiego: „Ażaz sługa nie szlachcic? Ażaz przez to honor traci, że służy?”, [w:] *Listy... do brata Łukasza 1641–1653*, wyd. R. Połł a k, Wrocław 1957, s. 188 — traktowane jest przez historyków chyba zbyt serio. Por. W. Cz a p l i Ń s k i, J. D ł u g o s z, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1976, s. 69.

⁹ A. Zastawski do ojca 26 IV 1623 z Dubna, WAP Kraków, Wawel, AS, nr 75/3.

¹⁰ S. Buczyński do K. II Radziwiłła 20 XI 1624 z Lublina, AGAD, AR dz. V, nr 1584, cz. 3, s. 73 — cytowana opinia pochodzi od kasztelana krakowskiego Jerzego Zbaraskiego.

¹¹ P. Kochlewski do K. II Radziwiłła, AGAD, AR, dz. V, nr 6956, s. 568 — list nie datowany.

¹² K. II Radziwiłł do A. Przecławskiego 9 VI 1630 z Delatycz, AGAD, AR, dz. IV, l. 568, kop. 319; efekty „rewizji” ksiąg powiatowych i wykazy szlachty poddańczej — m.in. A. Sawgowicz do K. II Radziwiłła 21 V 1630 z Wilna, AGAD, AR, dz. V, nr 13969.

Można zaryzykować hipotezę, że w Wielkim Księstwie trwał w XVIII w. proces analogiczny do wzrostu samowładztwa magnackiego w „państwie rajgrodzko-goniądzkim” Radziwiłłów w 1 połowie XVI w. Potwierdzają to „ordynacje” dóbr z końca XVII stulecia, zmierzające do sformalizowania stosunków między ziemianami a magnatem i nadania mu władzy niemal suwerennej¹³. Oznaczało to wzrost znaczenia „klientelizmu przeżyciowego” kosztem politycznego, przeciwnie niż w Europie Zachodniej.

Analizując dwór i system kientalny Krzysztofa II Radziwiłła zwrócimy uwagę przede wszystkim na cechy specyficzne. Wynikały one m. in. z poczuwania się tego magnata — z tradycji rodu, ale i z wyboru — do obowiązku reprezentowania interesów Wielkiego Księstwa, kolidujących nieraz z interesami szlachty koronnej, jak i rządzącej dynastii. Na ograniczenie możliwości działania politycznego i protekcji wobec klienteli, zwłaszcza za panowania Zygmunta III, wpływała przynależność Krzysztofa Radziwiłła do ewangelicko-reformowanej wspólnoty wyznaniowej. Zakres modernizacji systemu kientalnego określały też obowiązki hetmana — z konieczności otaczającego się asystą wojskową, której znaczenie malało w tej epoce w Europie Zachodniej.

Czynnikami te nie determinowały całkowicie poczynań dziewiętnastoletniego magnata, który w 1604 r., po śmierci ojca, przystąpił do organizowania swego domu, dworu i klienteli — nie wykluczały też indywidualnej strategii w wyborze orientacji politycznej. Podstawowym problemem technicznym pozostawało natomiast wpisanie unowocześnionej struktury dworu i stronnictwa w tradycyjny system zarządu „państwa radziwiłłowskiego”.

Po podziale dóbr z bratem Januszem¹⁴ Krzysztof II Radziwiłł odziedziczył rozległe posiadłości w powiatach mińskim, wiłkomirskim, upickim i nowogródzkim Wielkiego Księstwa oraz na Podlasiu, powiększone o majątności żony, Anny z Kisków (m. in. Kiejdany na Żmudzi, później główną rezydencję rodową)¹⁵. W czasie pobytu brata na emigracji, a formalnie — po jego śmierci, administrował zatem ogromnym obszarem, graniczącym na północy z Inflantami, na zachodzie z Prusami Książęcymi i Podlasiem, a na południu z Ukrainą.

Sprawne zarządzanie tym konglomeratem posiadłości w słabo zurbanizowanym i pozbawionym cywilizowanego systemu dróg Wielkim Księstwie Litewskim, według wzorów europejskich, z którymi Radziwiłł zapoznał się m. in. w czasie pobytu w Saksonii, było w praktyce niemożliwe. W systemie „państwa” radziwiłłowskiego można by się doszukiwać pewnych analogii zachodnioeuropejskich — ale z poprzedniej epoki, kontynuujących średniowieczną tradycję utrzymywania związków z prowincją przez ciągle wędrujące po kraju monarchy — „*regis ambulantis*” — we Francji Walezjuszy¹⁶.

Można się zgodzić ze stwierdzeniem, że w Rzeczypospolitej XVII w. klientelizm rozwiązywał problem opanowania przestrzeni państwa¹⁷ — z zastrzeżeniem, że działo się to kosztem anachronizacji jego struktur: zarówno administracyjnych, jak społecznych. Sami magnaci, zapoznawszy się w młodości z życiem arystokracji zachodnioeuropejskiej, byli tego świadomi. Bogusław Radziwiłł twierdził: „Kiedy się w tym prze-

¹³ W. Sienkiewicz, „Ziemianie zależni w Wielkim Księstwie Litewskim”, mps pracy doktorskiej w Bibliotece IH UW, s. 213–220; tamże, s. 341–352, Aneks 2: B. Radziwiłł 1 i 1662 w Stucku, „Postanowienie lenności ziemiańskiej w księstwach słuckim i kopylskim i powinnościach ich”.

¹⁴ Zob. „Spisanie majątności, imion, folwarków, które z równego działu dostają się Jego Książęcej Mości panu Krzysztofowi Radziwiłłowi” 21 IV 1604, AGAD, AR, dz. XI, nr 31, s. 210 i nn.

¹⁵ Wzajemne zapisy dóbr Krzysztofa Radziwiłła i jego żony Anny Stanisławówny Kiszczanki 27 XII 1607 w Słonimie, AGAD, AR, dz. II, ks. 10, s. 329–330.

¹⁶ Por. A. Mączak, *Klientela*, Warszawa 1993, s. 140.

¹⁷ *Ibidem*, s. 160.

gładam, czemu zawsze wszystkie sprawy nasze muszą być *in confusione* [...] najduje tego przyczynę że przodkowie naszy nigdy żadnej stałej nie mieli rezydencyjej, ani dobrze pobudowanej [...] bo przodkowie moi tę maksymę mieli: jedną majątność wyjadłszy do drugiej się przenosić; dla tegoże rządu nie było dla włokit¹⁸.

Krzysztof II Radziwiłł odziedziczył po przodkach „dwór wędrowny” wraz z tradycyjnymi w rodzie funkcjami wojskowymi: od 1615 r. hetmana polnego; od 1635 r. — wielkiego litewskiego. Długie okresy nieobecności w czasie kampanii wojennych starał się zrekompensować szczegółowymi instrukcjami, powierzonym zaufanym sługom¹⁹. Umiejętności organizacyjne hetmana potwierdza konsekwentnie realizowany plan przebudowy rezydencji stanowiących na równi: siedziby magnata i jego rodziny, ośrodki administracji i miejsca schronienia w razie niebezpieczeństwa oraz punkty postoju w nieustannych wędrowkach Radziwiłła po terenie jego władztwa.

Książęce „włokity” powodowały utrzymanie zwyczaju pobierania od poddanych świadczeń w naturze; przesyłania do aktualnej siedziby „wołów karmnych do kuchni”²⁰ ze Słuczczyzny, Kojdanowszczyzny i Kraju Zawilejskiego a „legumin” (warzyw) i nabiału z Podlasia oraz rozliczne kłopoty organizacyjne. Analizując zakres terytorialny tych wędrowek i czas pobytu w poszczególnych rezydencjach, można dostrzec ich związek z aktualną sytuacją polityczną i pozycją Radziwiłła.

Przez cały okres jego aktywności w życiu publicznym: od 1605 do 1640 r., stałą pozycję na liście inwestycji i dbałości o „dobry rząd” utrzymały dwory wileńskie²¹, wykorzystywane dla spotkań z senatorami i jako ośrodki integracji wspólnoty ewangelicko-reformowanej. Za rządów Krzysztofa II nastąpił również rozkwit Birż po okresie „dezolacji” w ostatnich latach życia Krzysztofa „Pioruna” — kiedy w wyniku zniszczeń wojennych poddani popadli w taką nędzę, że „nie było kim budować”²². Około 1610 r. rozpoczęto rozbudowę Birż „aby były one dla innych miast przykładem”²³ wbrew oporowi nieczulej na uroki cywilizacji ludności, która dawnym zwyczajem wołała mieszkać w „domiech odartych” i bez bruku²⁴.

Priorytet Birż uwidocznił się w latach 1621–22, kiedy hetman ponosił koszty kampanii inflanckiej, prowadzonej bez poparcia Dworu. Ekspertsi finansowi przestrzegali wówczas księcia przed „przeinwestowaniem”²⁵ i istotnie nakazał „budowanie przestać” — poza zamkami birżańskim i słuckim²⁶.

¹⁸ [B. Radziwiłł], „Obserwatcie pewne *circa politica, oeconomica* i rządu dobrego koła majątności, które życzyłbym aby w domu naszym były *in usu*, bo inaczej, choćby kto największe miał majątności, nie będzie miał nigdy pewnej intraty, czegom sam z eksperencyjej doszedł i majątności tylko się będą pocierały”, AGAD, AR, dz. XI, nr 51, ss. 338–351. Autorstwo B. Radziwiłła uznał W. S y r o k o m ł a, [w:] *Przyczynki do historii domowej w Polsce*, Wilno 1858. Z analizy treści wynika, że „Obserwatcie” zawierają uwagi stryja księcia Bogusława, K. II Radziwiłła.

¹⁹ Por. „Dziariusz i progres posługi od Księcia Jegomości na nas włożonej”, AGAD, AR, dz. VII, nr 626.

²⁰ K. II Radziwiłł do S. Buczyńskiego 28 X 1626 z Zabłudowia, AGAD, AR, dz. IV, akta nie sygnowane.

²¹ K. II Radziwiłł odziedziczył w Wilnie dwa dwory: murowany i drewniany, „z mieszczany do nich należącemi” — zob. AGAD, AR, dz. XI, nr 37, „Spisanie [...] majątności, które z równego działu dostają się [...] Krzysztofowi Radziwiłłowi”.

²² J. Siciński do K. II Radziwiłła 9 XII 1598 z Birż, AGAD, AR, dz. V, nr 15523.

²³ S. Filipowski do K. II Radziwiłła z Birż 5 VI 1610, AGAD, AR, dz. V, nr 3748. Por. przywilej handlowy dla Birż 20 V 1610, AGAD, AR, dz. XI, nr 37, s. 18–21.

²⁴ K. Skulimowski do K. II Radziwiłła z Popiela 28 IV 1612, AGAD, AR, dz. V, nr 14530.

²⁵ P. Kochlewski do K. II Radziwiłła 21 V 1621 z Kojdanowa, AGAD, AR, dz. V, nr 6956.

²⁶ K. II Radziwiłł, „Informatia” sługom z 16 VIII 1621 w Wiżunach, AGAD, AR, dz. XI, nr 37, s. 184. Prace fortyfikacyjne w Birżach nadzorowali: Korneliusz Kayzer (1610–12), Krzysztof Skrobowicz (1625), Adam Freytag (od 1637) — zob. H. Wisner, biogram K. II Radziwiłła w *PSB*, t. XXX/2, s. 125, s. 27. Por. „Ordynacja miasta Birż” 14 XI 1636, AGAD, AR, dz. XI, nr 437, s. 209–218; S. Zubowicz do K. II Radziwiłła 28 III 1640 z Wilna, AGAD, AR, dz. V, nr 18818.

O ile rezydencje w Wilnie i Birzach można traktować jako symbole tradycji — nowością, wynikającą ze wzrostu zainteresowania sprawami koronnymi, był rozwój rezydencji podlaskich: Zabłudowia, Starej Wsi, Węgrowa i Orli, traktowanych jako „pas transmisyjny” w drodze do Warszawy²⁷. Drewniane dwory w tych miejscowościach doczekały się przebudowy i modernizacji²⁸. Szczególnie interesująca jest ewolucja dworu orleńskiego. Z na wpół zrujnowanej rudery²⁹ przekształcił się, pod zarządem zaufanego oficjalisty Stanisława Kurosza, w kwitnącą rezydencję, z której sadzonki i warzywa przesyłano do posiadłości litewskich³⁰. Wokół przebudowanego dworu³¹ lokował Radziwiłł miasteczko³², dopełniając wzorowego obrazu siedziby magnackiej, cywilizującej otaczający ją region³³.

Niezależnie od walorów estetycznych i wypoczynkowych, były te rezydencje miejscami postoju w drodze do stolicy i punktami przekazywania korespondencji. Inicjatywa ich rozbudowy powstała w latach „flirtu” Krzysztofa II z Dworem królewskim, który przyniósł mu godność pierwszego w dziejach Litwy hetmana polnego w 1615 r. Częstotliwość pobytów księcia na Podlasiu nie osłabła w czasach konfliktu z Zygmuntem III (1626–32), kiedy wzrosło także znaczenie stołecznych rezydencji. Dwory warszawskie Krzysztofa II Radziwiłła, odziedziczone po ojcu i bracie³⁴, nie zaspakajały jego potrzeb ani w sensie prestiżowym, ani w zakresie obsługi spraw dworskich i sejmowych. Rywalizację o „godną siedzibę” w czasie sejmu ukazują utyskiwania sekretarza radziwiłłowskiego Stanisława Buczyńskiego: „J.M. pan Grądzki ukazał mi gospodę w dworze J.Mci pana wileńskiego (Janusza Radziwiłła). Nie wiem, skąd mu to pochodzi, że mnie tka w takie kąty, któremu trzeba będzie na każdy dzień wiele chodzić do senatorów, do posłów, do rozmaitych ludzi; znać że nie wie podobno, że tam i odległy dwór i *desolatia* w nim wielka [...] Wiem, że i sam tam nie będzie stał, będzie wolał dać kilkadziesiąt złotych od gospody, co i ja podobno uczynię”³⁵.

²⁷ Por. U. Augustyniak, *Podlaska klientela Krzysztofa II Radziwiłła*, [w:] *Drobna szlachta podlaska w XVI–XIX wieku. Materiały sympozjum w Hohnach Mejera* (26–27 maja 1989 roku), red. S. Kuczyński, Białystok 1991, s. 88–89.

²⁸ Zob. *Inwentarz majątności węgrowskiej... Jakuba Nurzyńskiego*, [w:] J. Baranowski, *Pałac w Starej Wsi w świetle inwentarza z 1619 r.*, [w:] *Curia major. Studia ofiarowane A. Ciechanowieckiemu*, Zamek Królewski w Warszawie, 1990, s. 97–104.

²⁹ J. Głazowski do K. II Radziwiłła 5 VIII 1607 z Orli, AGAD, AR, dz. V, nr 4266 — m.in. o „popsowaniu się” obrazów „w kamienicy, w stołowej izbie i mniejszych pokojach od dżdżu i niepogody” z powodu nie naprawianych okien.

³⁰ Zob. korespondencja S. Kurosza z K. II Radziwiłłem z lat 1620–1630, AGAD, AR, dz. V, nr 8080. W ogrodach orleńskich uprawiano nawet karczochy — zob. K. Kurosz do K. II Radziwiłła 26 VII 1625 z Orli, AGAD, loc. cit. Nie ma więc racji E. Kowicka, twierdząc że na wprowadzenie tego warzywa na Podlasie trzeba było czekać do 1758 r. — zob. też, *Dwór najrządniejszego w Polsce magnata* (J. K. Branickiego), Warszawa 1991, s. 184.

³¹ H. Moses budowniczy J.K.Mci do K. II Radziwiłła 14 VIII 1616 z Grodna, AGAD, AR, dz. V, nr 10065 — o planach przebudowy Orli.

³² Fundacja miasteczka Orle „na trzech króli” 1618, AGAD, AR, dz. XI, nr 37, s. 22–25; ibidem odrębne notatki K. II Radziwiłła, dotyczące budowy, s. 228–231.

³³ Zob. A. Wyrobisz, *Rola miast prywatnych w Polsce w XVI i XVII wieku*, «Przegląd Historyczny» (cyt. dalej: PH) 1974, LXV, z. 1, s. 35–36.

³⁴ Zob. „Informatia” z 1621 r. AGAD, AR, dz. XI, nr 37, s. 186.

³⁵ S. Buczyński do K. II Radziwiłła 14 I 1624 z Warszawy, AGAD, AR, dz. V, nr 1584, cz. 2. Jedną z gospód warszawskich Krzysztofa Radziwiłła i jego dworu był zajazd Jana Gąsiorka (zapewne przy ulicy Długiej) — zob. Adam Jarzębski, *Gościnniec albo krótkie opisanie Warszawy*, wyd. W. Tomkiewicz, Warszawa 1974, s. 184.

Budowa nowej rezydencji Radziwiłła i starania o zakup innej stałej siedziby w Warszawie³⁶ wynikały nie tylko z potrzeb reprezentacyjnych, lecz i z konieczności zapewnienia zaplecza jego stronnictwu. Stało się to szczególnie istotne w momencie, kiedy odmówiono hetmanowi, podejrzanemu o zdradę, przydzielania gospód sejmowych przez urząd marszałkowski³⁷.

Charakterystyczne, że w tym samym czasie energia Radziwiłła skupiła się na inwestowaniu w Kiejdanach i Słucku — przyszłych rezydencjach synowca Bogusława. Zarząd tych posiadłości powierzył najzdolniejszym sługom: Stanisławowi Buczyńskiemu, który dożywotnio miał pełnić funkcję starosty słuckiego oraz Piotrowi Kochlewskiemu, burgrabiemu kiejdańskiemu. Można przypuszczać, że ożywienie fundacji budowlanych na wysokim zamku w Słucku — gdzie, podobnie jak w Birzach, nadano organizmowi miejskiemu ramy militarne³⁸ — wynikało nie tylko z tradycji i potrzeb obronnych tych kresowych miejscowości, lecz także z poczucia zagrożenia magnata — opozycjonisty, obawiającego się procesu.

Zarówno Słuck, jak Kiejdany, miały też pełnić rolę ewangelickiego „przedmurza cywilizacyjnego”. Związek konfesji z poczuciem wyższości kulturowej widoczny jest w akcji sprowadzania kolonistów — ewangelickich uciekinierów z rujnowanego przez wojska cesarskie Palatynatu. Buczyński twierdził *expressis verbis*: „życzyłbym, aby co dzień przybywało takich ludzi, aby ta *barbares*, która tu jest, *sensim per aemulationem* ginęła a *urbanitas et civilitas* z niemi tu weszła”³⁹. Kochlewski donosił z Kiejdan o rozbudowie miasta i szkoły oraz założeniu trzech aptek („wszystko ewangelickie”) — przeciwstawiając obyczajność osadników niemieckich mieszczańom prawosławnym⁴⁰.

Łączenie misji cywilizacyjnej z wyznaniową było charakterystyczną cechą działalności fundacyjnej Krzysztofa Radziwiłła, uważanego za dobrego gospodarza. Prowadzono ją w oparciu o stałe elementy integrujące społeczność: dwór, zbór ze szpitalem (przytułkiem), „dom ministrowski”⁴¹. Fundacje kulturalne — szkoły i drukarnie — traktowane były w „ordynacjach” księcia i relacjach jego urzędników na równi z zakładaniem stawów rybnych, organizacją jarmarków i zabezpieczeniami przeciw pożarom⁴².

Hetman litewski nie był utracjuszem, stawiającym splendory nad użyteczność i kompensującym sobie niepowodzenia w karierze mnożeniem zbytecznych rezydencji — pomników próżności. Takiemu mniemaniu przeczy bliższe przyjrzenie się jego życiu w ciągu całorocznych podróży. O wynikających z wędrownego stylu życia kłopotach pisał Krzysztof II, przerażony perspektywą niespodziewanej wizyty kasztelana troc-

³⁶ S. Kurosz do K. II Radziwiłła 21 VI 1624 z Orli, AGAD, AR, dz. V, nr 8080; por. S. Buczyński do tegoż 29 VI 1623 z Warszawy — o staraniach o dwór Młodzianowski; 26 III 1624 z Lublina — o pertraktacjach z archidiaconem warszawskim; o rozmowach z K. Wolskim — 1 VI 1624 z Warszawy, AGAD, AR, nr 1584. O zakupie za 7 tys. złp. — H. Młodzianowska do tegoż 12 I i 20 III 1625 z Symoniszek, AGAD, AR, dz. V, nr 9840. O kupnie dworu (trzeciego?) na Gołędzinowie, między Wolicami i Praga, donosił księciu K. Brzozowski 2 IV 1627 z Dojlid, AGAD, AR, dz. V, nr 1522.

³⁷ Zob. „*Spisek orleański*” w latach 1626–1628, wyd. U. Augustyniak, W. Sokołowski, Warszawa 1990, wstęp. Por. S. Kurosz do K. II Radziwiłła 26 I 1626 z Warszawy, AGAD, AR, dz. V, nr 8080, cz. 2, s. 76.

³⁸ K. II Radziwiłł, „Pamięć Rusieckiemu”, AGAD, AR, dz. IV, akta nie sygnowane; K. Rusiecki do K. II Radziwiłła 27 VI 1630 ze Stucka, AGAD, AR, dz. V, nr 13489. Por. A. Miłobędzki, *Architektura Polska XVII wieku*, Warszawa 1980, t. I, s. 80.

³⁹ S. Buczyński do K. II Radziwiłła 12 XII 1628 ze Stucka, AGAD, AR, dz. V, nr 1584, cz. 3, s. 27.

⁴⁰ P. Kochlewski do K. II Radziwiłła 6 IV i 2 XII 1629 z Kiejdan, AGAD, AR, dz. V, nr 6956, cz. 3, s. 110 i 147: przeciwstawienie obyczajów pogrzebowych luterzańskich i prawosławnych w czasie morowego powietrza.

⁴¹ K. II Radziwiłł, „Informatia sładze memu p. Salomonowi Rysińskiemu, któremu się dozór wszystkich zborów, szkół i szpitalów w majątnościach moich zleca” z 1615 r., rkps BUW.

⁴² K. II Radziwiłł do J. Dowgiałły Stryzki 12 VI 1621 z Wilna — własnoręczne uwagi o zasadach bezpieczeństwa przeciwpożarowego w Birzach. Por. relacje P. Rohna do K. II Radziwiłła z Owanty z l. 1625–1630, AGAD, AR, dz. V, nr 13195; K. Skrobowicz do tegoż 16 III 1627 z Wizun, ibidem nr 14507.

kiego Jerzego Radziwiłła w Słucku, gdzie „ani kuchni zupełnej, ani suknie krom podróżnej nie mam, w tąż i małżonka i córka moja nawet i białych głów z sobą nie wzięła [...] Aleć się wam przyznam, żebym i o to mniej dbał, kiedyby że sam jeden do mnie jechał, bo przecie on jako kompan dobry, i rzeczy i mnie wiadomy, pohadałby [!] jakokolwiek i przyjąłby z łaską. Ale mnie księżny wstyd, która i nigdy w domu moim nie bywała, i ja z małżonką moją życzylibyśmy sobie tak ją przyjąć i uszanować w domu moim, jako się godzi...”⁴³. Jak widać — codzienność dworu litewskiego bardzo się różniła od koronnej, gdzie Krzysztof Opaliński uważał, że „cudownie się uskramia”, redukując liczbę służby do około 30 osób⁴⁴.

Zwracano już uwagę, iż „stan liczbowy dworu ulegał stałym wahaniom” w zależności od aktualnie pełnionych funkcji⁴⁵. Owa zmienność dotyczyła jednak nie tylko różnicy między dworem stacjonarnym a podróżnym, także między dworem właściwym — stale opłacanym przez magnata, a jego orszakiem — angażowanym na krótkoterminowe kontrakty. W badaniach pomija się na ogół dwory żon magnatów oraz dwory dziecięce — funkcjonujące nieraz autonomicznie wobec dworu pana, w odrębnych siedzibach, z innym składem osobowym i regulaminem wewnętrznym.

W istocie należałoby mówić nie o dworze, lecz o skomplikowanym systemie dworskim, który łączyła osoba patrona: odpowiedzialnego finansowo za jego utrzymanie, ustalającego zasady „zaciągów” służ i pełniącego funkcję kreatora stylu kulturalnego i obyczajowego. Jądrzem tego systemu była rodzina magnata oraz jego najbliższe otoczenie — famulusi, zaliczani w testamentach do rodziny szerszej, oraz czeladź. Poza dworem stałym (wyższym i niższym) angażowano asystę na specjalne okazje, noszącą barwę (liberie) rodu⁴⁶. Osób, wchodzących w skład poszczególnych kręgów dworu, nie można ująć w stały system rang według pełnionych urzędów ani wynagrodzenia. Najistotniejsze wydaje się kryterium funkcjonalne — przydatności, decydującej o trwałości związków z patronem. Stąd płynność granicy między „dworem” i „klientelą”.

Dane liczbowe, ilustrujące wielkość i skład dworów magnatów w Rzeczypospolitej XVII w., podawane są zwykle na podstawie źródeł dotyczących najbardziej spektakularnych momentów działalności publicznej. W rzeczywistości „pawie ogon”⁴⁷ otaczał ich w czasie wjazdów do obcych miast w poselstwach dyplomatycznych, czy na sejmy, kiedy według „pompy i asystencji” otaczającej patrona oceniano jego możliwości polityczne. Chodziło przy tym nie tyle o wielkość, ile o jakość orszaku oraz o wywołanie wrażenia spontaniczności. Przestrzegano zatem służi: „ale cicho, ale ustnie [...] żeby sami osobami swymi stawili się, a konie dobre z ochędóstwem jako najpiękniejszym pod się samych mieli...”⁴⁸.

Potraktowanie liczebności orszaku, jako głównego kryterium oceny splendoru, wydaje się uproszczeniem, zważywszy że „przeciętną” liczbę asysty ocenia się na sto kilkadziesiąt osób, służących magnatowi zasobnemu, do pięćdziesięciu w otoczeniu

⁴³ K. II Radziwiłł do J. Sosnowskiego 31 VII 1629 z Kojdanowa, AGAD, AR, dz. IV, akta nie sygnowane.

⁴⁴ K. Opaliński, *Listy*, s. 394.

⁴⁵ W. Czaplinski, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii*, s. 56.

⁴⁶ Zob. K. Opaliński do brata Łukasza przeciw jego niepraktycznym pomysłom zmieniania „barwy” służ, [w:] *Listy*, t. 56, s. 239.

⁴⁷ Określenie „ogon” (*tail*) używa się np. dla określenia orszaku magnatów szkockich w XVII wieku — por. W. Scott, *Waverley or „Tis sixty years since”*, Edinburgh 1870, s. 114.

⁴⁸ K. II Radziwiłł do M. Pióro 22 I 1628 ze Słucka, AGAD, AR, dz. IV, kop. 317, l. 513.

patronów uboższych⁴⁹. Swój stosunek do tego zagadnienia wyraził Krzysztof II Radziwiłł w zaleceniach testamentarnych dla syna: „W młodszym i dojrzalszym wieku swym nie osadzaj się gromadną czeladzią, bo to koszt w naszych krajach niepotrzebny, a też nie liczba ale godność czeladzi czyni panu ozdobę i dogodę”⁵⁰. Trudno przypuszczać, by „dwór wyższy” stale przebywający przy boku magnata — nie licząc czeladzi i asysty wojskowej — liczył więcej niż kilkanaście osób, skoro najbliższe otoczenie Zygmunta III w pierwszym okresie panowania stanowiło tylko „12 panów i sekretarzy Szwedów”⁵¹.

Szacunki liczebności dworu należy traktować z rezerwą także dlatego, że różnice danych źródłowych zależą nie tylko od pozycji magnata: wielkiego lub „dorobkiewiczza”⁵², lecz również od jego wieku. Dwór „zacnego potomstwa” Krzysztofa II Radziwiłła w 1614 r. liczył 12 osób czeladzi⁵³. Początkowo dzieci obojga płci pozostawały pod opieką fraucymeru i dworzan matki⁵⁴, w wieku kilku lat otrzymywały jednak dwory osobiste. Dwory dziewczęce (zwykle 13 osób⁵⁵) i chłopięce różniły się nie tyle liczebnością, co składem osobowym. Dziecięce dwory pięcioletniego Janusza i siedmioletniego Bogusława Radziwiłłów tworzyli dworzanie starsi i rówieśnicy książąt, często pozostający w ich służbie całe życie⁵⁶. Wczesne ograniczanie otoczenia dzieci do starannie wyselekcjonowanych osób i separowanie ich od kontaktów ze światem zewnętrznym, nawet z matką⁵⁷, wynikało ze względów praktycznych. Wydaje się, że na dworze radziwiłłowskim w większym stopniu, niż na Dworze królewskim w Warszawie, zdawano sobie sprawę z niebezpieczeństwa chorób zakaźnych⁵⁸.

⁴⁹ Zob. W. Czaplinski, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii*, s. 56. Liczba 270 dworzan, podawana w najczęściej cytowanym opisie dworu magnackiego — S. Czernieckiego, *Dwór, wspaniałość, powaga i rządy J.O. Książęcia I.M. Państwa Rzymskiego ś.p. J.W.J.M. Pana na Wiśniczu i Jarostawiu Lubomirskiego [...]* przez Stanisława Czernieckiego podstołego żytomierskiego świata pokazany roku 1697, «Teka Konserwatorska», nr 3, 1956, s. 48–50 — wydaje się mało wiarygodna.

⁵⁰ Testament K. II Radziwiłła z 15 IX 1619 r. w Dokudowie, [w:] *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, wyd. U. Augustyniak, Warszawa 1992, s. 156.

⁵¹ Rkps BK, nr 297. Por. J. Michałowicz, *Dwór szwedzki Zygmunta III w latach 1587–1600*, «Odrodzenie i Reformacja w Polsce» (cyt. dalej: OiRwP), 1966, XI, s. 49–69; W. Dobrowolska, *Z dziejów dworu królewskiego w Polsce*, «Kwartalnik Historyczny» (cyt. dalej: KH), 1934, s. 319–336 — trzy spisy i rachunki dworu Zygmunta III z l. 1585, 1587, 1598.

⁵² Termin zaproponowany przez A. Miłobędzkiego, *Rezydencja wiejska czymiejska? Paradoksy kultury polskiego baroku*, «Barok», nr 1, 1993, s. 49–70.

⁵³ P. Modrzewski do K. II Radziwiłła 2 X 1614 z Owanty, AGAD, AR, dz. V, nr 9878 — o dworze Mikołaja ur. 1610, Janusza — w 1612 i Katarzyny — w 1614 r. Radziwiłłów.

⁵⁴ S. Wilczek do K. II Radziwiłła 6 X 1617 z Birż, AGAD, AR, dz. V, nr 17399.

⁵⁵ „Ordinaria, która pod niebytności Ks. J. Mci ma być na tydzień dawana dla tych, którzy przy księżnicze Halszce zostaną” 17 XII 1622 w Birżach, AGAD, AR, dz. XI, nr 30, s. 3. Dla porównania — w pół wieku później Ludwika Karolina Radziwiłłówna, córka księcia Bogusława, miała mieć „asystencję” składającą się z ośmiu osób (trzech szlachcianek i pięciorga służby) za granicą; z 27 osób w Polsce — zob. *Instrukcja Bogusława Radziwiłła dla opiekunów jego córki Ludwicy Karoliny (Przyczynek do edukacji młodej ewangeliczki w końcu XVII wieku)*, wyd. U. Augustyniak, OiRwP, XXVI, 1991, s. 230–231.

⁵⁶ Zob. S. Puciata do K. II Radziwiłła l. 1629–1632 z Kiejdan — o organizacji dworu B. Radziwiłła, AGAD, AR, dz. V, nr 12631; P. Kochlewski do tegoż 27 XI 1629 z Kiejdan — rejestr wydatków na potrzeby ks. Bogusława, AGAD, AR, dz. V, nr 6956 obw. 1, s. 141–142. Por. K. Skulimowski do K. II Radziwiłła 24 IV 1616 z Orli, AGAD, AR, dz. V, nr 14530 — o opiece nad ks. Januszem przez 4 osoby (panie: Pruszewską i Markiewiczową oraz mężczyzn: Lipnickiego i Lastowskiego) oraz K. II Radziwiłł, „Informacja ode mnie [...] z strony dozoru i ćwiczenia syna mego Janusza dana słudze mojemu urodzonemu panu Adamowi Steckiewiczowi w Lubczu” b.d. (1617?) — w skład dworu pięcioletniego chłopca wchodziło dwu sług starszych i pięciu komorników.

⁵⁷ A. Radziwiłłowa do K. II Radziwiłła b.d. z Zabłudowia, AGAD, AR, dz. IV, nr 600 — skargi na pozbawienie jej kontaktów z „Misiaczkiem”, pierwszym synem, przebywającym wówczas w Orli.

⁵⁸ K. Skulimowski do K. II Radziwiłła 24 V 1616 z Orli, AGAD, AR, dz. V, nr 14630 — o odseparowaniu od rodzeństwa chorego na ospę Janusza. Dla porównania — na dworze królewskim w Warszawie stosowano zupełnie odmienny system wychowania: „Czterej synowie Zygmunta i Konstancji zajmowali jeden wspólny pokój, mieli też do dyspozycji wspólne służki” — B. Fabiani, *Na dworze Wazów w Warszawie*, Warszawa 1988, s. 48. Być może było to pozytywne dla kształcenia charakterów królewiczów — gorzej świadczy o poziomie higieny dworu warszawskiego. Nic dziwnego, że przedwczesną śmierć na ospę Aleksandra Karola spowodowało

W momencie wchodzenia w życie młodego magnata, zwykle poprzez edukację za granicą, kompletowano „dwór podróżny”. Tu rzuca się w oczy rozbieżność obyczajów w Rzeczypospolitej i krajach zachodnioeuropejskich, gdzie nie praktykowano podróŜowania w licznym orszaku. Ludzie bywali radzili ojcu Krzysztofa II Radziwiłła, by wysłał go z Niemiec do Francji *incognito*, odprawiajacy na Litwę połowę czeladzi — wystarczy asysta „dwóch lub trzech statecznych osób i dwu chłopiacy”⁵⁹. Krzysztof II wyciągnął wnioski z doświadczeń młodości, wyprawiajacy za granicę syna Janusza w skromnej asyście 16 osób⁶⁰. TuŜ po powrocie do kraju, orszak „prowadzonego” pod Smoleńsk młodzieńca liczył już 22 „panów” (dworzan—szlachty) i około 20 czeladzi⁶¹.

Podobnie jak w młodości „uskramnianie” dworu następowało u schyłku życia — przy czym liczba dworzan przed śmierciacy patrona (od kilkunastu do około 30 osób) kontrastuje z orszakiem pogrzebowym, liczącym do stu kilkudziesięciu „sług i przyjaciół”, a dane te porównywalne są do stosunków zachodnioeuropejskich raczej w XVI, niż XVII w.⁶²

Zbliŝone były proporcje liczbowe dworów żeńskich; z tą moŜe różnicacy, ŝe wymagania co do splendoru i asysty rosły z wiekiem. Na przykłądnie dworu ŝony Krzysztofa II Radziwiłła, Anny Kiszczanki, wiacy różnice w organizacji kobiecego dworu na Litwie w stosunku do Korony. Dwór księżnej, podobnie jak jej męŜa, był dworem wędrownym. W dwa miesiacy po ślubie wyznaczono jej siedzibę w Zabłudowiu; następnie w różnych rezydencjach radziwiłłowskich, najczęściacy w Owancie⁶³. Z reguły przebywała w oddaleniu nie tylko od męŜa, ale i dzieci — na co często narzekała w korespondencji⁶⁴.

Tylko częściacy moŜna to wytłumaczyć „zatrudnieniami wojennymi” hetmana. Trzymanie ŝon krótko, w separacji od świata, było — jak się wyacy — cechacy nie tylko Radziwiłłów, lecz i innych litewskich rodów magnackich⁶⁵. Niezależnie od rzeczywistych przyczyn zamieszkiwania dworu Anny Radziwiłłowej w odrębnych siedzibach i autentyczności troski księcia Krzysztofa o „zdrowie i wczas” małŝonki — nie ulega wątpliwości, ŝe jej wpływ na skład i organizację dworu był niewielki. Obsada dworu, zarówno męskiego, jak kobiecego, wynagrodzenie i organizacja naleŝyły „do samego Ks. J. Mci ordynacji”⁶⁶. Nadzór nad dworem Anny zlecał Radziwiłł swoim szczególnie

nieprzemyslane spotkanie z chorym bratem, Janem Kazimierzem; a jedyny syn Władysława IV zmarł, wskutek złego dozoru, z powodu infekcji przewodu pokarmowego lub czerwonki — ibidem, s. 49–50.

⁵⁹ S. Filipowski do K. I Radziwiłła 20 I 1602 z Lipska, AGAD, AR, dz. V, nr 3729, s. 14–16. Por. *Podróż królewicza Władysława Wazy do krajów Europy Zachodniej w latach 1624–1625 w świetle ówczesnych relacji*, oprac. A. Przyboś, Kraków 1977, wstęp, s. 17 — orszak królewicza składał się z 50 osób.

⁶⁰ „Consideratie strony wysłania księcia Janusza do cudzej ziemi” 1628, AGAD, AR, dz. XI, nr 37, s. 334: „Dwór księcia Janusza i placacy jego”.

⁶¹ P. Kochlewski do K. II Radziwiłła 28 IX 1633 z Wołkowicz AGAD, AR, dz. V, nr 6956, obw. 3, s. 272.

⁶² Dwór stałacy K. I Radziwiłła, tuŜ przed jego śmierciacy w 1604 r. liczył 18 osób — w orszaku pogrzebowym brało udział około 160 „sług” i „przyjaciół”. Przed niespodziewanacy śmierciacy J. VI Radziwiłła w 1621 r. „dwór mniejszy” liczył 90 osób. Przed (spodziewanacy przez delikwenta) śmierciacy B. Radziwiłła dwór wyższy liczył 27 osób, dwór mniejszy (czeladŝ) 29; w momencie pogrzebu — zaangażowano dodatkowo 63 ludzi „do prowadzenia ciała”. Dane na podstawie: „Spłata dłuŝów K. I Radziwiłła i zapłata słuŝom w Wilnie” 22 V 1604, AGAD, AR, dz. XI, nr 31, s. 32 — „Comput wydatków na pogrzeb i po pogrzebie” tegoŝ, ibidem, s. 47–50; „Rozprawa dworu Janusza Radziwiłła”, AR, dz. XI, nr 31, s. 213 i nn.; „Rozprawa dworu księcia J. Mci koniuszego W. Ks. Lit. (B. Radziwiłła)” AR, dz. XI, nr 50, s. 148–150. Por. S. Kettering, *Patrons, Brokers and Clients in Seventeenth-Century France*, NY, Oxford 1986, s. 216–217.

⁶³ Anna z Kiszków została poślubiona K. II Radziwiłłowi 7 II 1606; pierwszy znany jej list do męŜa z Zabłudowia datowany jest 16 IV t.r.

⁶⁴ Listy A. Radziwiłłowej do męŜa w AGAD, AR, dz. IV, kop. 600 — w większości nie datowane.

⁶⁵ K. II Radziwiłł, „Informacia p. Brzozowskiemu”, AGAD, AR, dz. XI, nr 37, s. 257–260; „Pamięć słuŝde starszemu przy Księżnej Jej Mci, czego ma przestrzegać”, ibidem, s. 290. Druk fragmentów [w:] Cz. Jankowski, *Powiat oszmiański*, t. 2, St. Petersburg 1898, s. 47–50. Por. K. Monwid Dorohostajski, *Porządek według którego aby się małŝonka i czeladŝ przy niej będący sprawowała, do zwrócenia onego takiacy nie inakŝy mieć chcę koniecznie*, wyd. Cz. Jankowski, op. cit., s. 271–272.

⁶⁶ „Diariusz posługi od Księcia Jego Mości na nas włoŝonej” ok. 1630 r., AGAD, AR, dz. VII, nr 626, s. 5.

zaufanym sługom — Danielowi Naborowskiemu i Piotrowi Kochlewskiemu, któremu ufał bardziej niż żonie⁶⁷.

Dwór księżnej tworzyli: marszałkowie mianowani przez męża, kaznodzieje i lekarze oraz kilku dworzan—rezydentów, oddelegowanych z dworu pana na kwartał i wyznaczone przezeń niewiasty nadzorujące fraucymer⁶⁸. Wszyscy mieli surowo nakazane składanie relacji o sprawowaniu się księżnej i uważali się za sługi jej małżonka, przed którym byli odpowiedzialni. Nieraz odmawiali wręcz spełniania poleceń swej pani. Spektakularnych okazji do niesubordynacji dostarczały podróże księżnej — a więc okazje, kiedy orszak był widomą oznaką jej statusu⁶⁹. Nie dziwią więc żale Radziwiłłowej, która zmuszona była wybrać się w wymarzoną podróż do Cieplic Śląskich „nie jako wojewodzina wileńska, ale jako kaleka biedna”, bo pożałowano jej 9 tys. złp., „a co pieniędzy wychodzi na psy i nierząd niestateczny, czemu się wszyscy [w Warszawie — U. A.] dziwiąją...”⁷⁰.

To odwołanie się magnatki z prowincji do opinii środowiska warszawskiego wykazuje różnicę poziomu cywilizacji i ogłady dworów koronnych (zarówno królewskiego, jak magnackich) w porównaniu do litewskich. Pamiętając, że magnat był nie tylko organizatorem dworu, lecz i twórcą jego stylu kulturalnego i obyczajów — zastanówmy się, jak wywiązywał się z tej roli Krzysztof II Radziwiłł.

Odziedzyczył on po ojcu silny, ale zarazem konserwatywny system organizacji dworu i klienteli. Dawało mu to nie tylko przewagę wobec magnatów budujących swe stronnictwa w oparciu o protekcję królewską, lecz stanowiło także poważne ograniczenie w możliwościach modernizacji modelu dworu⁷¹. Podstawowym problemem było wprowadzenie nowej zasady angażowania sług według kryterium kwalifikacji, a nie tylko dawności związków z domem radziwiłłowskim. Krzysztof II prezentował postawę odmienną, niż jego krewny, kawaler maltański Zygmunt Radziwiłł — preferujący „wewnętrzny obieg” sług w rodzie i powołujący się na: „dobry obyczaj sławnych przodków naszych: a ten taki był, że jeden nie przyjmował czeladnika, chyba za zaleceniem drugiego”⁷².

Z ordynacji dotyczących dworu syna Janusza, wynika stosowanie w doborze dworzan dwojakiego kryterium: wyznania i kwalifikacji. Radziwiłł chciał widzieć wokół swego następcy „ludzi zacnych i sobie równych, bogobojnych [ewangelików reformowanych — U. A.], uczonych, rycerskich i dobrych polityków”⁷³ — tworzących dwór na europejskim poziomie, odpowiadający wzorom widzianym w Europie Zachodniej.

Nie bez przyczyny nadworny lekarz hetmana litewskiego charakteryzował go jako „w cudzoziemcach wielce kochającego się”⁷⁴. Gromadzenie na jego dworze ludzi

⁶⁷ A. Radziwiłłowa do K. II Radziwiłła 19 VIII b. r (1630 ?) z Delatycz, AGAD, AR, dz. IV, kop. 600.

⁶⁸ Zob. K. II Radziwiłł, „Memoriał w odejchaniu małżonki i dzieciak moich dany urodzonym p. Mikołajowi Piórowi i p. Albrychtowi Karmanowskiemu w Owancie 2 VI 1624”, AGAD, AR, dz. XI, nr 37, s. 95–97. Tyle samo liczył dwór dziecięcy księżniczki Halszki. Porównawczo — i dwór pozostającej w niełasce męzowskiej Zofii Dorohostajskiej miał liczyć (wraz z czeladzią) „dwanaście dusz” — por. K. Monwid Dorohostajski, *Porządek...*, p. 24.

⁶⁹ Por. L. Korecka—Radziwiłłowa do A. Koreckiego 3 XII 1626 z Klecka i 28 XII t.r. z Ciecierowa o zwrot „wypożyczonych” na pewien czas kozaków, potrzebnych obecnie na pogrzeb matki bo „powaga domu nie pozwala”, by asysta była mniejsza niż 10 zbrojnych — AGAD, AR, dz. IV, kop. 698.

⁷⁰ A. Radziwiłłowa do K. II Radziwiłła b.d. (1633?), AGAD, AR, dz. IV, kop. 600.

⁷¹ Problem ten ilustruje przykład J. Zamoyskiego — któremu łatwiej było zbudować „pierwszą nowoczesną partię polityczną” w Rzeczypospolitej na podstawie fortuny, zgromadzonej (po części) przez zapobiegliwego ojca — skoro budował ją od podstaw i mógł sobie pozwolić na beceremonialne traktowanie sąsiadów; a jednocześnie dysponował protekcją do dworu królewskiego. Por. W. Tygielski, *Stronnictwo, które nie mogło przegrać*, PH, LXXXVI, 1985, z. 2.

⁷² Z. Radziwiłł do J. Jerzego Radziwiłła 8 V 1617 z Warszawy, AGAD, AR, dz. IV, kop. 580.

⁷³ K. II Radziwiłł do syna Janusza, testament z 15 IX 1619, wyd. cyt., s. 154.

różnych narodowości mogłoby świadczyć o ambicji tworzenia środowiska programowo kosmopolitycznego, poświadczającego międzynarodowy status i koneksje magnata.

Problemem godnym rozważenia i znacznie wykraczającym poza badania środowiska radziwiłłowskiego, wydaje się system werbunku na dwory ludzi spoza granic państwa i z odległych jego prowincji⁷⁵ — co stwarzało możliwość ich integracji w ramach wzorców kultury „dwornej”, obowiązujących w tym środowisku w całej Rzeczypospolitej i wyróżniających się na tle polskiej kultury szlacheckiej. W tym zakresie ciągłość tradycji patronatu radziwiłłowskiego z epoki Renesansu została zakłócona u schyłku życia Krzysztofa „Pioruna”. Krzysztof Dzierżek, z pewną przesadą, zwracał mu uwagę, iż „to mi zawada, żem Lach, a nie Rusin, Moskwicin, którzy są w większej uwadze i łasce, niżli dobry Polak”⁷⁶.

Za Krzysztofa II preferencje uległy radykalnej zmianie. W jego otoczeniu skupili się obywatele różnych dzielnic Rzeczypospolitej i jej krajów lennych: Kurlandczycy i Inflantczycy (werbowani głównie do służby wojskowej) oraz Ślązacy; ci ostatni także w ramach „wtórnej imigracji”, poprzez Hagę, gdzie znaleźli schronienie po upadku powstania antyhabsburskiego⁷⁷. Szczególną rolę przywiązywał Radziwiłł do umocnienia wpływów w Koronie — zarówno poprzez powiązania ze znaczącą szlachtą (Samuel Broniewski, Stanisław Moskorzowski, Zygmunt Grudziński, Niszczycy i Przyppkowsy), jak w ramach werbunku wykwalifikowanych sług, „w mieszkających Polaków”, na dwór i do administracji dóbr, zwłaszcza podlaskich.

„Zaciąg” do służby na Litwie dworzan z Korony napotykał jednak na trudności. Polacy znakomicie zdawali sobie sprawę z różnicy pozycji szlachty wobec magnaterii w Koronie i na Litwie. „Książęta J.M. Radziwiłłowie są *tanti auctoritatis* w Litwie, że szlachcic *libere* przeciwko J. Mciów i trunąć się nie może [...] my tu zaś w Koronie nie mamy tego nałogu”⁷⁸.

Pozyskanie na dwór szlachcica — „urodzonego Polaka” — dawało magnatowi litewskiemu liczne korzyści. Poza koligacjami i popularnością wśród braci sejmikowej w Koronie, wysoko ceniono sobie staż na dobrze notowanych w hierarchii towarzyskiej dworach⁷⁹. Dotyczyło to zarówno mężczyzn, jak „pań starszych” (ochmistrzyń), o które konkurowały nieraz żony magnatów koronnych i litewskich⁸⁰. Po śmierci magnata, posiadającego dwór cieszący się dobrą opinią (Konstantego Ostrogskiego

⁷⁴ M. Vorbek-Lettow, *Skarbnica pamięci różnych spraw domowych jako i potocznych przypomnienia godnych i potrzebnych opisanie zachowująca*, oprac. E. Galos, F. Mincer, red. W. Czaplinski, Wrocław 1968, s. 77.

⁷⁵ Np. „Dwór nieboszczyka sławnej pamięci Jana hrabie z Tarnowa”, BOZ, BN Warszawa, rps 1291, s. 22–23, na którym — obok rdzennych Polaków — służyli także Kaszubi, Ślązacy, Węgrzy.

⁷⁶ K. Dzierżek do K. I Radziwiłła 25 I 1599 ze Stokliszek, AGAD, AR, dz. V, nr 3515.

⁷⁷ Zob. np. korespondencję K. II Radziwiłła z M. Korffem, AGAD, AR, dz. V, nr 7236; protekcję dla Rusinów przez J. W. Rutkiego metropolitę kijowskiego, ibidem, nr 13512; ohotnicze zgłoszenia ze Śląska — np. K. Olschnitz 22 III 1630 z Ostródy, ibidem, nr 10805. O werbunku młodzieży ze Śląska, Czech i Moraw — zob. K. Arciszewski do K. II Radziwiłła 25 VI 1624 z Hagi, ibidem, nr 190, cz. 2, s. 40–47.

⁷⁸ M. Krasicki do J. Niżyńskiego 30 V 1642 z Łucka, AGAD, AR, dz. V, nr 7702.

⁷⁹ Ks. J. Biskupski do K. II Radziwiłła 17 III b.r., AGAD, AR, dz. V, nr 869 — w sprawie zaangażowania A. Brzozowskiego, wieloletniego sługi „hrabiów na Łabiszynie”.

⁸⁰ Kwalifikacje potencjalnej „pani starszej” odpowiadają generalnym kryteriom, ustalonym dla ochmistrzyni — którą powinna być „szlachcianka dobra, sławy dobrej, ewangeliczka”, zob. B. Radziwiłł, AGAD, AR, dz. XI, nr 51, s. 124; skład dworu Ludwika Karoliny w 1669 r. Według nich zaangażowano na dwór A. Radziwiłłowej p. Brzozowską, żonę Andrzeja i p. Gołyńską, wieloletnią ochmistrzynię K. Radziwiłłówny — por. T. Złotnicki do K. II Radziwiłła 20 VI 1627 b.m., AGAD, AR, dz. V, nr 476. O randze Gołyńskiej, dawnej „pani starszej” wojewodziny inowrocławskiej, żony S. Przyjemskiego, a następnie gubernantki księżniczki Katarzyny Radziwiłłówny — świadczy fakt wysłania po nią do Polski specjalnego pojazdu dla wygodnego dojazdu na Litwę — zob. S. Przyjemski do K. II Radziwiłła 26 IV i 20 V 1627 z Kocka, AGAD, AR, dz. V, nr 12583.

wojewody kijowskiego, Jerzego Zbaraskiego kasztelana krakowskiego, Eustachego Wołłowicza biskupa wileńskiego) rozpoczynało się istne polowanie na pozostałe po nim sługi — zwłaszcza profesjonalistów: lekarzy, kucharzy, muzyków⁸¹. Jeśli Krzysztof II Radziwiłł wygrywał z konkurentami, to nie ze względu na pokrewieństwo lub przyjaźń ze zmarłym patronem, lecz dlatego że był bardziej wyplącalny.

Argument finansowy nie był jednak wystarczający. „Koroniarze” niechętnie przenosili się „w tak odległe kraje”⁸². Ludzie, którym „nie nowina od wielkich i zacnych senatorów jurgielt brać”⁸³, mieli świadomość swojej wartości i swoiste esprit de corps. Podkreślanemu, że „wolno szlachcicowi służyć, komu chce”⁸⁴ towarzyszyła świadomość zobowiązań osobistych wobec patrona. Ludzie „zacni”, pochodzący „z takich rodziców [...] którzy panów swych nigdy nie zdradzali”⁸⁵, mogli wybierać między ofertami magnatów i Dworu królewskiego.

W tej sytuacji obie strony: dworzanie i magnaci wymagali referencji, których udzielali pośrednicy — a ich wpływy niekoniecznie odpowiadały oficjalnym urzędom. Na dworze Krzysztofa Radziwiłła największe możliwości protekcyjne mieli niewątpliwie ludzie z jego najbliższego otoczenia: sekretarze (Stanisław Buczyński, Piotr Kochlewski) i nadworni kaznodzieje preferujący prawowierność wyznaniową jako warunek sine qua non zatrudnienia nowego człowieka⁸⁶. Tego rodzaju rekomendacja była skuteczna raczej w ramach struktury klientalnej w szerszym znaczeniu, gdzie więzy wyznaniowe łączyły się z rodzinnymi, sprzyjając konsolidacji stronnictwa. Warto podkreślić ewolucję znaczenia kryterium wyznaniowego w czasie rządów Krzysztofa II. O ile na początku jego kariery wyznanie niereformowane było cechą dyskredytującą kandydata do służby⁸⁷, to w okresie szczytowym za Władysława IV garnięcie się do Radziwiłła „sług katolików, ludzi godnych” stało się widowym potwierdzeniem jego prestiżu⁸⁸.

Natomiast przy doborze ludzi do najbliższego otoczenia prezentował Radziwiłł postawę pragmatyczną wobec ich wyznania⁸⁹, kierując się kryterium kwalifikacji i afektem: osobistymi sympatiami i zainteresowaniami. Indywidualność księcia Krzysztofa uwidoczniła się w zainteresowaniach naukowych (teologicznych i historycznych), wyrażających się zarówno w korespondencji z dawnymi preceptorami z Lipska,

⁸¹ Zob. S. Buczyński do K. II Radziwiłła 21 IX 1620 z Ćmielowa, AGAD, AR dz. V, nr. 1584, s. 5.; ks M. Zaliwski do tegoż 19 I 1630 z Wilna, ibidem, nr 18394, cedula.

⁸² Por. przypis 80 — perypetie z p. Gołyńską.

⁸³ J. Grots do K. I Radziwiłła 1 X 1600, AGAD, AR, dz. V, nr 4773.

⁸⁴ F. Stocki do J. VI Radziwiłła 5 V 1620, AGAD, AR, dz. V, nr 15153.

⁸⁵ K. Szwykowski do K. I Radziwiłła 2 VII 1596 z Borysowa, AGAD, AR, dz. V, nr 15 950.

⁸⁶ P. Kochlewski do K. II Radziwiłła 26 XII 1628 z Kiejdan, AGAD, AR, dz. V nr 6956, cz. 2, l. 50, s. 190 — o zaangażowaniu na starostę birżańskiego p. Koszkiela „ewangelika gorliwym z żoną także wielce gorliwą”; por. ks. J. Ostrowski do H. Estki 13 IV 1641 z Jałówki, AGAD, AR, dz. V, nr 11105; por. tenże do H. Estki 13 IV 1641 z Jałówki, w związku z rekomendacją Jana Pękowskiego: „Jest nie tylko *domesticus fidei*, ale też *domesticus* domu radziwiłłowskiego [...]. A lepiej ci Książęta Jego Mci swoim są pocieszają, niż nieprzyjacielem prawdy”.

⁸⁷ S. Charłęski do K. I Radziwiłła 19 V 1604 ze Stenek — o zaangażowaniu do postług p. Hinkena pisarza wendeńskiego, od dana związanego z domem Radziwiłłów, który „człowiek godny i dobry, tylko ta wada, że źle wierzy” (chodzi o wyznanie luterzańskie), AGAD, AR, dz. V, nr 1933.

⁸⁸ M. Pióro do K. II Radziwiłła 16 V 1634 z Wilna, AGAD, AR, dz. V, nr 11728.

⁸⁹ Zob. J. Tazbir, *Bracia polscy w służbie Radziwiłłów w XVII wieku*, [w:] *Miscellanea Historico-Archivistica*, t. III, *Radziwiłłowie XVI–XVIII wieku w kręgu polityki i kultury*, Warszawa 1989, s. 141–158. Por. U. Augustyniak, *Wizerunek Krzysztofa II Radziwiłła jako magnata-ewangelika w świetle jego testamentów*, PH, LXXXI, 1990, z. 3–4, s. 461–477.

Heidelbergu, Bazylei⁹⁰, jak w plenipotencji do zwerbowania „ludzi uczonych w cudzych krajach” dla Piotra Kochlewskiego: „sami wiecie, że u mnie nigdy nie jest skurczona na to ręka i nie będę żałował żadnego kosztu ważyć na nich”⁹¹. Wynikało to z osobistych skłonności księcia, jak z barokowej mody na angażowanie na dwory „uczonych wolnych” (*eruditi curiosi*), zajmujących się różnymi dziedzinami wiedzy.

Świadom złej orientacji w dziejach Rzeczypospolitej u pisarzy zachodnioeuropejskich⁹² — starał się: „Jako wszytkich *litteratos viros* kaptować, tak osobliwie tych, którzy *historiam universalem* piszą, i informować ich o dziejach tutecznych, aby prawdziwą i *honestam mentionem mei* czynili”⁹³. Te poczynania *pro publico bono* (ale i dla prywatnej glorii) leżały w stylu epoki: obyczajów i snobizmów jej elit. Podobnie można traktować fobie medyczne księcia, które wynikały po części z hipochondrii — ale i modnej wówczas choroby arystokracji: melancholii, do której ród Radziwiłłów był ponoć dziedzicznie skłonny⁹⁴.

Najbardziej prywatne zainteresowania rezerwował hetman dla inżynierii i wynalazków wojskowych; wobec których wykazywał szczery (i nieco naiwny) entuzjazm. Ta pasja dla „nowinek” i *curiositates* była, jak się wydaje, nadużywana przez protegowanie mu „cudownych wynalazców”: byłego alchemika cesarza Rudolfa II⁹⁵ czy konstruktora aparatu do chodzenia pod wodą, znanego w Niderlandach⁹⁶. Zainstalowanie na dworze w Owancie laboratorium alchemicznego może natomiast świadczyć o przenoszeniu się z Dworu królewskiego na prowincję zamiłowania nauk tajemnych⁹⁷.

Podobny gust do osobliwości, egzotyczności wszelkiego rodzaju, wyraził się w kolekcjach artystycznych i kunstkamerze Radziwiłła — najlepiej odzwierciedlają-

⁹⁰ Zob. ks J. Kostecki 20 IX 1604 z Heidelbergu — o pozdrowieniach od ks. Platara, AGAD, AR, dz. V, nr 7495; następne kontakty z uczelnią heidelberską utrzymywał K. II Radziwiłł za pośrednictwem J. Romanoviusa (Romanowskiego) — zob. korespondencja, AGAD, AR, dz. V, nr 13228. Na początku wojny 30-letniej z niepokojem śledził losy uniwersytetu — zniszczonego, wraz z całym miastem, przez wojska cesarskie — zob. D. Pareus dziekan wydziału teologii do K. II Radziwiłła, AGAD, AR, dz. V, nr 11337. O kontaktach z Frankfurtem — ks. K. Pelargus do K. II Radziwiłła 23 II 1621 z Frankfurtu, AGAD, AR, dz. V, nr 11461; J. Blinstrub do tegoż 6 X 1621 z Frankfurtu, AGAD, AR, dz. V nr 16385, J. Ottenhauz do tegoż 15 II 1630 z Frankfurtu, ibidem, nr 11135; z Augsburgiem — E. Wołowicz 12 III 1607 z Augsburga, AGAD, AR, dz. V, nr 17961.

⁹¹ K. II Radziwiłł do P. Kochlewskiego b.d.(1630), AGAD, AR, dz. IV, kop. 329, l. 808.

⁹² Np. K. II Radziwiłł do ojca 20 X 1601 z Lipska — o radości, że nowiny niemieckie o niepowodzeniach wojsk litewskich pod Kokenhausen „które przez tak długi czas głowę moją bardzo frasowały, szyje złamały”, AGAD, AR, dz. IV, kop. 297.

⁹³ K. II Radziwiłł „Consideratie strony wystania książęcia Janusza do cudzej ziemi”, AGAD, AR, dz. XI, nr 37, s. 323.

⁹⁴ Zob. W. Sokołowski, *Instrukcja pedagogiczna dla Janusza Radziwiłła do szkoły zbiorowej w Wilnie. (Kartka z dziejów wychowania młodzieży szlacheckiej na Litwie w XVII w.)*, «Rozprawy z Dziejów Oświaty», XXXII, 1989, s. 267; por. U. Augustyniak, *Instrukcja Bogusława Radziwiłła dla opiekunów jego córki Ludwiki Karoliny*, wyd. cyt., s. 228 — o melancholii: dziedzicznej chorobie Radziwiłłów. Spośród licznych lekarzy, korespondujących z Radziwiłłami, zacytujmy: M. Chmieleckiego, absolwenta fakultetu medycyny w Bazylei i znajomego D. Naborowskiego (1609 r.) — AGAD, AR, dz. V, nr 2001; Z. Geizcoflera, udzielającego porad medycznych J. VI Radziwiłłowi — ibidem (1610 r.), nr 4053. Ciekawe, że K. II Radziwiłł korzystał raczej z usług medyków krajowych: P. Trzeciaka, aptekarza z Brześcia w 1605 r. — AGAD, AR, dz. V, nr 16513; E. Schmidta, lekarza bielickiego w 1614 r. — ibidem, nr 14053; A. Bernhardta, aptekarza słuckiego w 1630 r. — ibidem, nr 612; znanego chirurga warszawskiego P. La Franc la Laronga (?) w 1621 oraz pediatrię lubelskiego Samuela Dobrzańskiego w 1626 r. Nadwornym lekarzem na dworze K. II Radziwiłła był M. Vorbek—Lettow, por. *Skarbnica pamięci*, s. 60–78, pełniący m. in. funkcję medyka obozowego w l. 1618–1634; na dworze księżnej Radziwiłłowej — D. Detelewes w l. 1625–1640, AGAD, AR, dz. V, nr 3016; por. „Informacja Brzozowskiemu”, AR, dz. XI, nr. 37, s. 263.

⁹⁵ J. Lutomiński do K. II Radziwiłła 27 X 1627 z Warszawy, AGAD, AR, dz. V, nr 8716.

⁹⁶ K. Arciszewski do K. II Radziwiłła 25 Vi 1624 z Hagi, AGAD, AR, dz. V, nr 190. Por. aluzje K. II Radziwiłła do — prawdopodobnie tej właśnie — „inwencji wojennej” w instrukcji Stanisławowi Kuroszowi 29 IX 1627 r. z Kojanowa, w „*Spisek orleański*” w latach 1626–1628, wyd. cyt., s. 194.

⁹⁷ Zob. E. Marmakowicz do K. II Radziwiłła VIII 1625 z Owanty, AGAD, AR, dz. V, nr 9304 — o laboratorium alchemiczno-medycznym Hansa Jerzego.

cych jego zainteresowania kulturalne⁹⁸, oraz w tendencji do „kolekcjonowania” w najbliższym otoczeniu ludzi interesujących, nie dających się wtłoczyć w ramy kwalifikacji czysto profesjonalnych. Tę ciekawość ludzi zachował książę do ostatnich dni życia — powierzając się opiece doktora Krokiera „*ex professio mathematici*” — nie tyle ze względu na opiekę lekarską, co konwersację „jako z dobrym politykiem”⁹⁹.

W zakresie gustów i zainteresowań zarówno Krzysztofa II Radziwiłła, jak i jego dwór, ukształtowała epoka baroku. Zgadza się z poglądem, iż w pierwszej połowie XVII w. „Radziwiłłowie nie byli mecenasami w stylu renesansowym”¹⁰⁰. W stosunku do schyłkowego okresu patronatu Krzysztofa „Pioruna” stwierdzenie to oznacza jednak raczej postęp, niż regres. Wojewoda wileński ostentacyjnie lekceważył cywilizację zachodnią — odpowiadając na prośbę Karola Habsburga o swój konterfekt i zbroję: „Konterfektu swego nie mam, jeno jeden w swojej wielkiej murowanej izbie w Wilnie, a zbroje samemu mi pod ten czas potrzeba”¹⁰¹. W tym kontekście zrozumiała staje się fascynacja jego synów kulturą dworską Niemiec i Francji oraz ich poczucie wyższości wobec tej części magnaterii litewskiej, która (jak Aleksander Chodkiewicz) myliła Inflanty z Firlandią [!], a Małtę z Jerozolimą¹⁰².

Kulturę dworską oceniać można nie tylko wedle liczby zatrudnionych literatów i poziomu poświęconych patronowi panegiryków. Świadczy o niej przede wszystkim życie codzienne. Jeśli w poprzednim pokoleniu najpopularniejszą rozrywką na dworze birzańskim było pijaństwo¹⁰³, a tańce i „świeckie piosneczki” budziły zgorszenie ortodoksyjnych kalwinistów¹⁰⁴ — to dwór Krzysztofa II nie różnił się chyba w zakresie kultury obyczajowej od dworów arystokracji europejskiej; także protestanckich¹⁰⁵. Mowa tu oczywiście o dworze męskim — dwór kobiecy trwał bowiem w ruskiej (?) tradycji separacji od świata, a jego regulaminy uderzają rygoryzmem.

Dziedziczny system klientalny księcia Krzysztofa i system zarządu dóbr były w dużej mierze reliktem poprzedniej epoki — obciążonym tradycją patriarchalną, obarczającą „patrona, protektora, promotora”¹⁰⁶ obowiązkiem organizowania wszystkich sfer życia klienteli. Tym bardziej wydaje się godny zbadania — jako etap przejściowy do, w pełni rozwiniętych, stronnictw politycznych Janusza i Bogusława Radziwiłłów w połowie XVII stulecia.

⁹⁸ Zob. T. Sulerzyska, *Galerie obrazów i gabinety sztuki Radziwiłłów w XVII wieku*, «Biuletyn Historii Sztuki», XXIII, 1961, z. 2.

⁹⁹ K. II Radziwiłł do starosty urzędowskiego 15 IX 1640 ze Świadości, AGAD, AR, dz. IV, kop. 328, l. 787.

¹⁰⁰ K. Mrowcewicz, *Skamieniała langusta i suszony kameleon — o panegirykach Daniela Naborowskiego*, [w:] *Literatura i instytucje w dawnej Polsce*, red. H. Dziechcińska, w druku.

¹⁰¹ K. I Radziwiłł do J. Radziwiłła kasztelana trockiego 10 XI 1600, AGAD, AR, dz. IV, kop. 23, l. 152.

¹⁰² J. VI Radziwiłł do M. K. „Sierotki” Radziwiłła, 3 II 1598 z Nieświeża, AGAD, AR, dz. V, kop. 170.

¹⁰³ K. Monwid Dorohostajski do K. I Radziwiłła 10 VI 1600 z Szereszowa, AGAD, AR, dz. V, nr 3213 — o odebraniu z dworu K. I Radziwiłła brata, który wyłącznie „bierze (piwu) się tam przyuczyl”; I. Mamonicz do K. I Radziwiłła 5 VI 1596 z Nowej Wsi, AGAD, AR, dz. V, nr 9226 — o pijaństwie ostatniej żony K. I Radziwiłła, Elżbiety z Ostrogskich.

¹⁰⁴ Zob. *akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. III (*Matopolska 1571–1632*), wyd. M. Sipayłło, Warszawa 1983, s. 6 — synod generalny w Krakowie 29 IX–1 X 1573, kanon 9: takomstwo, pijaństwo i tańce zaliczono, obok bałwochwalstwa, mężobójstwa i lichwy do grzechów „których Słowo Boże zakazuje”; tamże, s. 15, art. V: O tańcu. Por. K. (błędnie: Jerzy, zm. 1582) Despot Zenowicz do K. I Radziwiłła 2 IX 1604 ze Świadości, AGAD, AR, dz. V, nr 18697 — o uczeniu owych „świeckich piosneczek” na dworze radziwiłłowskim jego syna, zamiast „Psalμών Dawidowych”.

¹⁰⁵ Zob. U. Augustyniak, *Plotka, pomówienie, prowokacja — jako narzędzia walki politycznej za Zygmunta III*, w: *Kultura — polityka — dyplomacja. Studia poświęcone profesorowi Jaremi Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę jego urodzin*, Warszawa 1990, s. 39. Por. K. Arciszewski do K. II Radziwiłła 8 IV 1625 z Hagi, AGAD, AR, dz. V, nr 190, s. 57 — o nader swobodnych obyczajach na dworze książąt orańskich.

¹⁰⁶ J. Milewski do K. II Radziwiłła 16 IX 1639, AGAD, AR, dz. V, nr 9694.

La cour et la clientèle de Krzysztof II Radziwiłł

L'article traite du fonctionnement de la cour et des partisans des magnats à la charnière des XVI^e et XVII^e s. Analysant le fonctionnement de la cour de Krzysztof II Radziwiłł, l'effort principal a été porté sur la démonstration de ce qu'il y avait en elle de différent par rapport aux cours des magnats de la Couronne, ces différences résultant des fonctions professionnelles de l'hetman de Lituanie (le rôle de la clientèle militaire, son rôle de protecteur de la communauté confessionnelle évangélique dans le Grand-Duché de Lituanie et des intérêts régionaux dont Radziwiłł était le porte-parole.

L'étendue des domaines de Radziwiłł avait déterminé l'organisation de l'administration de ses biens, caractérisée notamment par l'implantation d'un système de résidences qui étaient dans une mesure égale des centres d'administration et des lieux de refuge quand menaçaient des dangers (Birze, Kiejdany), comme des points de halte pendant les incessants déplacements entre le Grand-Duché de Lituanie et la Couronne (les biens de Podlachie: Orla, Węgrów, Stara Wieś).

Dans l'analyse du système de gestion des biens a été démontrée l'opposition entre le système de „cour itinérante” héritée par Radziwiłł et les tentatives de sa modernisation sur le modèle de l'Europe occidentale (Saxe, Brandebourg). Un rôle particulier a été attribué à l'action planifiée d'implantation des étrangers dans les domaines de Radziwiłł.

Les mêmes objectifs se situaient à la base de l'organisation de la cour de Krzysztof II Radziwiłł qui intégrait les nouveaux venus de différentes provinces de la République nobiliaire et de l'étranger dans le cadre de la culture de cour, se trouvant en opposition par rapport à la culture terrienne. Dans la présentation de la structure de la cour, une attention particulière a été accordée au problème de la coexistence des cours féminines et masculines, à la composition changeante de la cour et au nombre variable de ses membres, ainsi qu'à la possibilité d'apprécier la puissance du magnat en fonction de la grandeur de sa suite aux occasions solennelles.

Relativement à la question du patronage culturel de la cour des magnats, on a souligné le rôle du patron en tant que créateur de style culturel, visible tant dans le mécénat artistique que dans les moeurs quotidiennes. L'on a souligné la différence entre la cour anachronique héritée par Krzysztof II de son père, Krzysztof „la Foudre”, et la cour moderne créée par Krzysztof II, rassemblant les hommes en fonction du critère des qualifications considérées comme supérieures aux critères confessionnels et aux liens traditionnels du clientélisme. Ainsi pouvaient être satisfaites les aspirations intellectuelles du patron dont les intérêts étaient formés par la mode et les goûts de l'époque du baroque.